

„Życie jest szkołą, szkołą miłości.
Od nas wszystkich zależy,
czy naprawdę będziemy się jej uczyli,
czy – zamkniemy się w lęku,
strachu i trwodze o siebie i swoich najbliższych.”

To - talitarne zarządzanie oświatą?

/Artykuł został przesłany do redakcji. Publikujemy go w wersji oryginalnej/

Szkoły nie mogą być instytucjami centralnie sterowanymi przez nieudolnego, ale politycznego urzędnika, jak jest to w przypadku wielu instytucji hierarchicznych w państwach totalitarnych.

Powołany przez władzę „urzędas” nieposiadający doświadczenia kierowniczego i starannego przygotowania merytorycznego, będzie najczęściej pastwił się na podwładnych i udawał, że tylko on ma słuszną i jedyną rację. System zarządzania szkołami powinien pasować do społeczeństwa opartego na prawach, swobodach, obowiązkach i aktywności obywatelskiej a nie na zakazach, poleceniach i nieodpowiednich decyzjach. Placówki oświatowe powinny działać zgodnie z aktualną wiedzą psychologiczną, socjologiczną z zasadami etyki. Nie mogą być kreowane przez władze polityczne, lecz przez nas wszystkich; nauczycieli, ekspertów, rodziców, uczniów. Mądrze prowadzone i zarządzane stawiają przede wszystkim na wyposażenie ucznia w konkretną wiedzę potrzebną do życia i do dalszego rozwoju intelektualnego, zawodowego, obywatelskiego itp. a nie realizują zachcianek politycznych. W ostatnich dwóch latach szkoły w gminie Kęty stały się własnością wąskiej grupy urzędników i polityków. To oni, a nie najbardziej zainteresowani decydują, czego potrzebuje umysł każdego ucznia, co ma robić nauczyciel, jakich zakupów może dokonać dyrektor, jaką dyscyplinę sportu można w szkole uprawiać a jaką nie, jakie zajęcia dodatkowe mogą być realizowane, a jakie zlikwidowane, z których placówek oświatowych dziecko ma uczestniczyć w promowaniu wizerunku władzy, kto ma być przyjęty do pracy na stanowisko nauczyciela, a kto ma się z nią pożegnać, kto może skorzystać z urlopu dla poratowania zdrowia a kto nie, z kim mogą spotykać się dyrektorzy i nauczyciele a kim nie etc. Sądziłem, że w wolnej i demokratycznej Polsce takie zarządzanie oświatą nigdy nie

powróci. Dzisiaj to strach pomyśleć jak zniewolone szkoły, zniewolony nauczyciel są w stanie przygotować człowieka do życia w świecie wymarzonej wolności.

Do wprowadzonej indoktrynacji szkół służy rozbudowany gminny system propagandy nazywany szumnie „promocją”, który wykorzystuje oświatę i środki społecznego komunikowania, do uwiarygodnienia sprawujących władzę. Celem przemysłanej i realizowanej indoktrynacji jest wywarcie takiego nacisku na dyrektorów szkół, aby uczynić ich posłusznym wykonawcą woli rządzących, całkowicie przekonać do słuszności ich postępowania i stłumić wszelki opór.

Angielski mąż stanu i filozof Francis Bacon, napisał; „Ten, kto nie jest z nami, jest przeciw nam. Kto nie jest przeciw nam, jest z nami.”

Chociaż żył na przełomie XVI i XVII wieku, to jego przesłanie jest nadal aktualne i perfekcyjnie realizowane w gminie Kęty.

Wierzę i mam głęboką nadzieję, że obecna władza przeminie a szkoła pozostanie. Być może okaleczona, zniewolona, upolityczniona. Ale, szkoła. Z liczną gromadą wspaniałych nauczycieli - wychowawców, którzy nie będą drzeć o własną pracę i przyszłość swoich najbliższych. Z rzeszą znakomitych rodziców, wspomagających szkołę, którzy organizują się i upominają się o swoje gwarantowane prawa.

Belfer